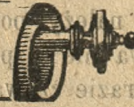


OPIEKUN KATOLICKI

Nr 32.



W pracy i oświacie, przyszłość nasza!



Rok XV.

Bytom (Beuthen O./S.) dnia 21 kwietnia 1888.

Opiekun Katolicki wychodzi co środę i sobotę. Przepłata kwartalna wynosi na pocztach jak i dla miejscowych 1 markę; w Austrii z przesyłką 75 cent.; w Ameryce 1/4 dolara. Listy nadsyłać należy franko pod adresem: Redakcyja lub Ekspedycyja „Opiekuna Katolickiego“ w Bytomiu (Beuthen O./S.) Dyngasstrasse 27. Za ogłoszenia płaci się od wiersza petytowego lub zajętego miejsca 20 fen.

Ogłoszenia przyjmuje Ekspedycyja w miejscu, jako też i w Wrocławiu Rudolf Mosse oraz Haasenstein & Vogler w Berlinie i Hamburgu. — W Warszawie Rajchman i Krendler, ulica Senatorska Nr. 18. — W Frankfurcie n. M. Daube & C. — W Paryżu i na całą Francyję A. Sławiński Paris, Rue Vézeléy Nr. 3. Rekopisma nadesłane redakcyi nie zwracają się, lecz bywają niszczone.

Bytom, dnia 20 kwietnia.

Pogłoski wojenne, które jeszcze do niedawnego czasu szerokim echem rozbrzmiewały po całym Królestwie Polskiem, ucichły wprawdzie w ostatnim czasie, ale pomimo to, nie ustał bynajmniej ruch w zarządzie wojskowym.

Pominąwszy to, że w rozmaitych miejscowościach kraju Moskale wznoszą coraz to więcej ogromnych magazynów żywności i paszy dla koni, prócz tego ministerstwo wojny nakazało na wszystkich stacjach kolei żelaznych zbudować osobne podjazdy do szybkiego i łatwego ładowania wojska i to tak piechoty, jak konnicy i artyleryi.

Obecnie w Królestwie Polskiem nagromadzone są całe chmary dzikiego prawie kozactwa. W powiatach wieluńskim i noworadomskim rozłożono 20 setni samych Nogajów.

Rozporządzenie ministra Gosslera w sprawie powodzi

przesłano naczelnym prezesom prowincyj: Prus Wschodnich, Zachodnich, Pomeranii, W. Ks. Poznańskiego, Brandenburgii, Ślązka i Hanoweru, które głównych punktach brzmi w jak następuje:

Pod mające się dla powodzią wznosić baraki, należy grunt dobrze oczyścić z naniesionego mułu i błota i wykopać w około

Obrona Czestochowy w roku 1655.

(Dokończenie).

Podbitych dopiero modlitwach, afni w pomoc Bożą, co tylko było ludzi poci obojęw klasztorze, podzielił między siebie obowiązki, i każdy podług sił swoich przykładał się jak najmężniej do obrony. Jedni mieli się kół i zataczali działa; drudzy pomagali w celowaniu ich przeciw nieprzyjacielowi; inni znosili kamienie, drzewo, belki, nawóz, dla zapelniania wyłomów przy wierzchołkach murów przez częste strzały zrzadzonych. Ochotnie brali się do pracy zakonnicy i pleć niewieścia; młodzieniaszkowie i mężowie niepokoili z rusznic puszkarzy przy działach nieprzyjacielskich, tak, iż ci nie mogli ealnie niemi kierować. Stefan Zamojski zrobiwszy wycieczkę w południe, niemały cios zadał Szwedom, kilka ich dział zagnwoździł, podkopujących się pod klasztor w pień wyciął, a górników olkuskich od dalszej roboty powstrzymał. Ostatni i najwzrostniejszy szturm przypuścił Miller w dzień Bożego Narodzenia. O samem południu zagrzmiały działa od północy, a kule tak silnie uderzały o ściany klasztoru, iż je w wielu miejscach przedziurawiwszy wśród kurzawy i gruzów po kurytarzach i zakrętach klasztoru, tu i owdzie odbijając się, latały. Ale i ten straszny szturm całodzienny nie powiódł się nieprzyjacielowi. Pod wieczór wreszcie jedno ciężkie działo, które najbardziej szkodziło muirom klasztoru, pękło w kawałki i położyło koniec szturmowaniu. Nazajutrz, w dzień świętego Szczepana, muzyka klasztorna, według zwyczaju w Polsce, wieszającą świąt Bożego Narodzenia, odegrała pieśni pobożne na wieży, tudzież przed celami zakonników i szlachty. A na cześć solenizanta Stefana Zamojskiego, dawano ognia z dział

takiego miejsca rów do odpływu wszelkich nieczystości. Domy, które stały w wodzie, należy przed ponownem zajęciem, szczególnie w sypialniach, wyczyścić, wysuszyć i poddać desinfekcyi. Studnie należy wypróżnić, wyczyścić i również poddać desinfekcyi. Na ten cel potrzebną jest komisya zdrowia, a w większych miastach także na podstawie § 4 regulaminu z dnia 8 sierpnia 1835 r. komisjom zdrowia podległych komisji specjalnych (rewirowych). Ich zadaniem jest wspierać owe komisye zdrowia, dawać im znać, co się dzieje w rewirze, wykonywać ich zlecenia itd, mianowicie dawać znać, gdzie ludność nie chce wykonywać zleceń komisji. Co się tyczy wyczyszczenia pomieszczenia z brudów i naleciałości naniesionych powodzią, to gdzie tego — co się często zdarza — nie można zupełnie przeprowadzić zwykłą drogą, tam należy użyć desinfekcyi. Podłogi należy w takich mieszkaniach podrywać, wyrzucić gruz itp. wypełniające miejsce pod podłogą a zastąpić je, tudzież stare podłogi nowymi. Gdzie wypełnienia pod podłogą nie są nadpsute i wilgotne, wystarczą prosta desinfekcyja podłogi. Z ścian najlepiej pozdrapywać wierzchnią polepę, dać im wyschnąć i następnie desinfektować.

Wodę naszłą z zewnątrz do sklepów należy wypompować, wyczerpać ile możności, a

i ręcznej broni. Szwedzi usłyszawszy ten huk, mniemając, że jest oznajmieniem jakiegoś odniesionego zwycięstwa, mięszać się i w popłochu pierzchać zaczęli. Podczas głębokiej nocy pozejmowano ciężkie działa ze stanowisk i wyprawiono; wodzowie zaś tak liczne wojska odeszli każdy w inną stronę: Miller do Piotrkowa, Sadowski do Sieradza, hr. Wrzeszczewicz do Wielunia, a książę Hesski do Krakowa. Przyszedł przecie dla Ojów szczęśliwy dzień, w którym Bogu złożyli dziękczynne modły; a otwartszy nazajutrz bramę klasztoru, po przykrych wielotygodniowego oblężenia, mozołach, zaczęli pod otwartem niebem swobodniejszem i zdrowiem oddychać powietrzem. Pod hasłem obrony Czestochowy zawiązała się konfederacyja tyszowiecka, a świetne czyny Stepana Czarnieckiego dokonały oswobodzenia Polski. Spółcześnie uczynił król Jan Kazimierz przed ołtarzem N. Maryi Panny w kościele katedralnym lwowskim dnia 1go Kwietnia 1656 roku ślub, w którym tak się wyraża między innymi: „Ponieważ zaś z wielką boleścią mego serca widzę, że wszystkie kłęski, jakie w ostatnich siedmiu latach na moje królestwo spadły, jako to: zaraza, wojny i inne nieszczęścia, zesłane zostały przez Najwyższego Sędziego jako chłosta za jęki i uciemięcenie chłopów, przyrzekam więc i ślubuję, że po odyżskaniu pokoju użyję ze wszystkimi stanami wszelkich sposobów, ażeby lud mego królestwa od wszelkich niesprawiedliwych i ucisnienia uwolniony został. Spraw to, o najmiłosierniejsza Matko Boska, abym po wykonaniu moich przedsięwzięć którymś mnie sama natchnęła, łaskę Twojego Syna otrzymał!“ Niestety! śluby te, ani przez Jana Kazimierza, ani przez późniejszych królów polskich nie zostały wykonanemi!

resztę jej i mał pod nią desinfektować i wybrać. Tam, gdzie woda nasiąkała dołem, należy zaczekać, aż właściwa powódź ustąpi.

Do desinfekcyi używa się przeważnie kwasu karbolowego i palonego wapna. Sam surowy kwas karbolowy rozniecony wodą nie jest wedle najnowszych badań wystarczającym do desinfekcyi, natomiast skuteczną jest mieszanina z surowego kwasu karbolowego z surowym kwasem siarczanym. Weźmij na każde 10,1 surowego kwasu karbolowego 5 1/2, 1 surowego kwasu siarczanego, wymieszaj dobrze i odstaw tę mieszaninę na 2 do 3 dni. Najlepiej kazać sobie od razu zrobić większą dozę w aptece. Palonego wapna używa się w stanie płynnym lub sproszkowanym; tanto nieco gęstsze, niż go używają malarze do bielienia ścian, to utarte na proch lub drobne kawałki.

Do desinfekcyi ścian w mieszkaniu i reszty wody w sklepach po wypompowaniu najlepszą jest mieszanina z kwasu karbolowego. W tym ostatnim razie bierze się na 20 części pozostałej jeszcze w sklepie wody 1 część kwasu karbolowego. Ściany zmywa się dobrze tą mieszaniną, a podłogę dobrze wyszoruje. Po zdrapaniu ze ścian polepy używa się rozczyau z wapna, jeżeli się nie chce użyć kwasu karbolowego; toż samo stosuje się co do desinfekcyowania sklepów, gdy te służą do przechowywania pokarmów, mianowicie chleba.

Do desinfekcyonowania w sklepach mułu po wypompowaniu wody najlepszym jest wzmiankowany wyżej proszek wapienny, i to na 20 części błota 1 część wapna, którą się grunt posypuje. Do osuszania ścian należy za dnia otwierać okna i drzwi, w nocy zaś należy ciągle i silnie palić w piecach, a dla przewie-

Pielgrzymka Polska do Rzymu.

Loretto, 9 kwietnia.

Przybyliśmy wreszcie do Padwy, z rana o godz. 7 m. 50 w niedzielę. Rzeczy pozwolono nam zaś pozostawić w wagonach, co było niezmiernie ważnem ułatwieniem, przeto każdy dorozką, tramwajem lub pieszo zdązał prosto do świątyni św. Antoniego. Po odprawionych nabożeństwach, zwiedzano osobliwosci miasta, poczem udano się na wspólny obiad do OO. Franciszkanów, w którym atoli mogli brać udział ci tylko pielgrzymi, którzy uiszcili należność w kwocie 1 zł. 50 ct. Obiad składał się z kilku zwyczajnych potraw i wina. Byli tacy, którym ta cena wydała się za wysoką, rozeszli się więc po mieście, czego później żalowali. W ogóle bowiem jedzenie tu drogie i nie dobre.

Wczoraj, (t. j. 8go,) o godzinie 10 wieczór wyjechaliśmy z Padwy. Na dworcu zęgały nas tłumy ciekawej publiczności włoskiej. Malownicze stroje włoscian naszych ogromnie zachwycają Wiochów. Odznacza się ponad wszystkich Iwan Poinczak z Zabiego (koło Kut), który przesłicznym

trzenia otworzyć górną część okna i drzwi. Zamiast w piecach pali się także w żelaznych koszach i to koksem, przyczem należy podłogę posypywać piaskiem na kilka centymetrów grubości, a kosz posuwać od czasu do czasu od ściany do ściany. Piasek ten chroni podłogę od wypalenia i suszy ją przez to, że się sam rozgrzewa.

Gdzie niskie są izby, tam należy posowę zabezpieczyć blachą, by posowa nie rozpaliała się zanadto. Zwykle w tym razie czuwa policja. Takto bowiem osuszanie koszykowe powoduje gromadzenie się gazów węglanych, które nawet przez posowę dostają się do górnych pięter, z czego mogą łatwo powstać zatrucia.

Tam gdzieby ludzie skutkiem okoliczności musieli trochę zawczasie objąć na próbę mieszkania, a z czego mogłyby się w biegu czasu rozwijać złe następstwa dla zdrowia, powinny komisje sanitarne aż do nastania normalnych stosunków odbywać sanitarno-policyjne rewizje, celem przekonania się, czyby nie należało zaprowadzić w czemkolwiek zmian, lub naprawić złe, a względnie nakazać wyprowadzenia się.

Co się tyczy wody, to ta w studniach otwartych nigdy prawie się nie psuje przez powódź. Pumpy czyści się przez wypompowanie wody i wyczyszczenie kotłów, a następnie desinfekcją tychże za pomocą sproszkowanego wapna. Ze studni wylewa się wodę i wysypuje małą ilość sproszkowanego lub w grubszych kawałkach palonego wapna. Jeżeliby nagromadzona woda miała się znów okazać mętłą (od wapna), należy ją ponownie wypompować. Dobrze jest oczyszczoną w ten sposób a do domowego użytku służącą wodę zawsze przegotować. Wodę zaś ze studzien, pomp itd. należy koniecznie przegotowywać przed użyciem, jeżeli się na powyższe cele domowe używa wody rzecznej ze zbiorowisk wodnych, których z powodów nagłej potrzeby wody nie było jeszcze można wyczyścić.

Kłoki zalane powodzią należy po ustąpieniu powodzi opatrzyć i szkody w nich naprawić, aby nieczystość z nich nie dostała się do sąsiednich pomp, studni itd. Takowe zaś, leżące w pobliżu kłoków, trzeba wypróżnić i należy wyczyścić.

Zakłady publiczne, jak szkoły, szpitale, ochronki itd., skoro w nich była powódź, należy zamknąć, i ponownie otworzyć dopiero wtenczas, gdy już nie będą budzić żadnych obaw. Nadto po otwarciu ich należy odbyć lekarsko-policyjną rewizję, o ile w zakładach nie ma ustanowionych stałych lekarzy, których obowiązkiem z urzędu jest nad tem czuwać.

Aby w miejscach nawiedzonych powodzią władze miały zawsze wczesne i dokładne wiadomości co do stanu zdrowia ludności swych obwodów

strojem góralskim zwraca na siebie szczególniejszą uwagę tutejszych. Kilka nosy spędzonych już w podróży, sprawiły, że zaledwie rozlokowano się w wagonach.

Pielgrzymka nasza robi wrażenie całego przenośnego miasta. Jaki tu ruch — jakie życie — gdy się wysypie 700 osób z wagonów, albo też, kiedy do nich tłum ten powraca. Wczoraj wszakże nie słyhać było w ciągu drogi ani ożywionej rozmowy, ani donośnego śpiewu — wszystko spało!

Zaledwo jednak brzasbiienne ukazały się na niebie, we wszystkich prawie wagonach zabrzmiała chórem pieśń nasza „Kiedy ranne wstają zorze“. Nigdy w życiu nie doznałem jeszcze silniejszego wrażenia, a zdaje mi się, że to było udziałem wszystkich prawie pielgrzymów, kiedy wyrazem pieśni „Tobie ziemia, Tobie morze“ odpowiadały kryształowe fale Adryatyku, nad którego brzegiem właśnie nasz pociąg przejeżdżał, a z drugiej strony ziemia uroczą włoską, szmaragdową, strzelającą w niebo pasowami tulipanami, jakby wołała: „bądź pochwalon Boże Wielki!“ — A kiedy pociąg zatrzymał się na najbliższej stacji w Falconara miały parę, większa część po-

mianowicie zaś, aby w razie pojawienia się chorób zaraźliwych natychmiast mogły wystąpić czynnie, przypomina się osobno obowiązek donoszenia o pojawieniu się każdej choroby zaraźliwej, jak tyfus, biegunki i difteritis.

Panowie naczelni prezosi winni powyższe rozporządzenia publikować władzom, a te ludności i działać w razie potrzeby.

Z pieniędzy, które na ten cel będą przeznaczone, znaczna część może być użyta na wsparcie gmin i przeprowadzenie potrzebnych środków zdrowotnych w odpowiedniej mierze.

Berlin, 9 kwietnia 1888.

Minister spraw duchownych, oświecenia i spraw lekarskich.

Podp. Gossler.

Wyrok sądu toruńskiego

usuwa znów z czytelni ludowych następujące książki polskie: 1) Powieść dla ludu napisał Majster od „Przyjaciela ludu.“ Poznań 1873. Nakładem Żupańskiego (IV 66.) — 2) Szymek i Hańdzia. Obraz z czasów naszych przez Fr. X. P. Poznań 1876 (IV 84). 3) Wieniec powieści i opowiadań ludowych napisał Józef Chociszewski. Poznań 1884. Nakładem Chociszewskiego (IV 1884).

Panów bibliotekarzy uprasza Zarząd Tow. Czytelni Ludowych, aby książki te natychmiast z biegu wycofali, zniszczyli, albo je Zarządowi odesłali.

Rozmowa

Bartka z Mackiem

o obowiązkach

względem narodowości.

Bartek: A godzi się mięszać do rozmowy wyrazy obce?

Maciek: Zapewne, że nie godzi się.

B. Godzi się dalej w rozmowie z kupcami, rzemieślnikami, służącymi używać języka obcego w miejsce własnego?

M. Jeżeli się przekonam, że ten który ma do mnie interes, który zarabia na mnie, który żyje z mego grosza, umie po polsku, przypuszczam iż jemu interes i przyzwoitość, a mnie obowiązek względem własnej narodowości nakazuje z nim mówić po polsku.

B. Wiesz wszelako z gazet że na Litwie mówić po polsku w handlach i miejscach publicznych zakazali Moskale.

M. Przeciw przemocy trudno walczyć prawu i słuszności; tem bardziej wydaje mi się koniecznym, aby Polacy tam gdzie więcej mają swobody osobistej, język swój szanowali i nie porzucali dla pychy i chęci pokazania swych wiadomości, lub grzesznego pochlebstwa niewczesnej chęci przypodobania się, kosztem najdroższego skarbu swego.

dróżnych wybiegła na brzeg morza dla obmycia się i naczepiania wody.

Około godz. 7 m. 30 stanęliśmy w Loretto. Pozwolono nam znowu pozostawić rzeczy w wagonach, udaliśmy się więc dorózkami, mułami i pieszo prosto do kościoła cudownej Madonny.

Przed wielkim ołtarzem odprawił celebry ks. biskup Dunajewski, a równocześnie w cudownym domku przed ołtarzem Najśw. Panny Loretańskiej odprawiali msze św. najpierw ksiądz arcybiskup Issakowicz, potem ksiądz arcybiskup Feliński, a w końcu ksiądz metropolita Sembratowicz. Wszyscy pielgrzymujący kapłani nasi odprawili tutaj msze św. Podczas celebry ks. biskupa Dunajewskiego śpiewali pielgrzymi kościelne pieśni nasze, poczem ks. arcybiskup Issakowicz miał przesłuchanie kazanie o Zwiastowaniu Najśw. Panny Maryi. Potem dopiero rozpoczęto sumę, którą odprawił jeden z kanon tutejszej kapituły, na której był obecny ks. biskup tutejszy Thomas Galucci z całą kapitułą, oraz nasi księża biskupi i pielgrzymka. Wszystkich uderzył nadzwyczajny śpiew chórzystów kościelnych, którzy prawdę powiedziawszy oderwali ducha pielgrzymów od modlitwy, a zajęli sobą nigdy dotąd przez

B. Jako zaś będziesz postępować w urzędzie?

M. Mniemam, iż w kraju przez Polaków głównie, lub w znacznej części, lub chociażby w mniejszej części zamieszkałym, urzędnicy powinni znać język polski.

B. Znajaz wszyscy urzędnicy w Prusach Zachodnich, w Poznańskim i Ślązku język polski?

M. A gdzie tam! dla tego trudno z językiem polskim przejść w urządzie. Na sądzie jeszcze mają tu i ówdzie sędziów polskich i tłumaczy, ale w landraturach, na policji, na pocztach i kolejach żelaznych wielka trudność bez języka niemieckiego. Cóż więc sądzicie jak w tej mierze ludność polska pod panowaniem pruskim ma postępować?

B. Rzecz prosta. Albo pisane prawo pruskie uwzględnia język polski całkowicie lub po części, albo go nie uwzględnia; tam gdzie nie uwzględnione jest użycie języka polskiego w stawach, trzeba się o to domagać w pismach na sejmikach powiatowych, prowincjonalnych, na sejmie pruskim i rejchstagu tam zaś gdzie ustawa pozwala używać języka polskiego w sądzie lub urządzie, tam się tegoż ojczystego języka zrzekać nie należy.

M. Trudno to wiedzieć każdemu o wszystkich pojedynczych wypadkach, gdzie ustawy pruskie pozwalają polszczyzny, a gdzie nie pozwalają.

B. Jak mnie się zdaje, z góry przypuszczając zawsze i w każdym przypadku należy że pozwalają. Dla tego każdą sprawę i wszelką rozmowę z urzędnikiem najlepiej próbować naprzód po polsku; a dopiero gdy się okaże, iż w żaden sposób interesu odrobić nie można, nieużywać języka polskiego. Przy tym zawsze wywiadywać się od prawników z gazet polskich, iak w tej mierze, w każdej okolicy i każdym wypadku przepisuje prawo. Jeżeli prawo korzystne jest dla polszczyzny, domagać się, aby urzęda stosowały się do tego. Jeżeli jest niekorzystne, przy wyborze posłów na sejmy, uważać aby wybrani posłowie domagali się naprawy prawa i przywrócenia praw językowi polskiemu w sądzie i urządzie w całej rozciągłości.

M. Widzę przeto, że słusznie przy wyborach dbamy o to, aby posłami wybrać naszych gdzie to być może.

B. Bardzo dobrze o postępowaniu przy wyborach mówisz, czyś dużo o tym przemysliwał?

M. Tak jest, a przytem znam nauki „Opiekuna Katolickiego“ o „wyborach.“

B. Pochwalam twoją dobrą pamięć; a mo-

wielu pielgrzymów niesłyszczanym śpiewem. Wykonano z nadzwyczajną precyzją przesłuchaną mszę Vecchiott'ego, którego popiersie znajduje się z tablicą pamiątkową na jednej ze ścian kościoła. — Byłem zadziwiony, skąd chór taki bierze się tutaj w małem stosunkowo mieście? Otóż odpowiedziano mi, że zawdzięczyć to należy szczególniejszym staraniom wyżej wspomnianego księdza biskupa loretańskiego, któryłożył na wykształcenie chórzystów, z obowiązkiem śpiewania w tutejszym kościele za skromną cenę 100 fr. miesięcznie. Wolno im jednak występować od czasu do czasu w teatrach, są jednak obowiązani na czas nieobecności zostawiać zastępców.

Po sumie powitał ksiądz biskup Thomas Galucci dostojnych księży kościoła naszego, przy czem najdłużej rozmawiał z ks. arcybiskupem Felińskim, podnosząc „cnoty i pełne uwielbienia życie jego, o którym od dawna czytał i słyszał wiele.“

Pe nabożeństwie udali się pielgrzymi na obiad, gdzie który chciał i mógł a około godz. 3 po południu wrócili do kościoła celem obejrzenia osobliwości jego, oraz sławnego na świat cały skarba.

że znasz te dzieło, które poucza o prawach języka polskiego w państwie pruskim?

M. Nie, takiego dzieła nie znam.

B. Gdybyś był w dziennikach polskich czytywał pilnie sprawozdania sejmowe o sprawach polskich, tobyś się tam był dowiedział z nich o sprawach nam przysługujących.

M. To ważna jest ta rzecz? tego nie sądziłem!

B. Najważniejsza na dzisiaj, obok której nikną wszelkie inne. Mówiliśmy bowiem, i zgodziliśmy się już na to, że najgłówniejszym skarbem narodowości ma być język, dalej że pierwszym obowiązkiem Polaka jest mówić po polsku.

M. Nie inaczej, gdyż jak obowiązkiem wody jest być wodą, złota jest złotem, cnoty cnotą, tak Polaka być polskim. Dla języka polskiego przecież, jakiego używa, Polaka Polakiem nazywamy.

B. Ponieważ zaś obowiązkiem Polaków jako Polaków, jest mówić po polsku; przeto rozumie się, iż powinien każdy Polak, starać się o to, aby mówił dobrze po polsku.

Przegląd polityczny.

NIEMCY.

Berlin. Komisya budżetowa przyjęła projekt zapomogi na powodzian bez zmiany.

ZIEMIE POLSKIE.

Wylew Wisły i innych rzek w Królestwie Polskim spowodził na nadbrzeżnych mieszkańców ogromne klęski.

Kilka miasteczek i kilkadziesiąt bogatych dotąd wsi przez ostatnią powódź zniszczonych jest doszczętnie.

— Ogólna liczba stałych mieszkańców Warszawy wynosi podług urzędowego obliczenia głów 439,475.

AUSTRYA.

Ministerstwo austriackie, potrzebując coraz więcej pieniędzy, szczególnie na wzmagające się bezustannie potrzeby wojska, umyśliło zaprowadzić nowy podatek od wódki.

Rzecz ta dotyka przedewszystkiem Galicyi, która ze wszystkich krajów, należących do korony austriackiej wyrabia najwięcej okowity, a prawo propinacji dla niejednego tamtejszego dziedzica stanowi o możności utrzymania się przy swym majątku.

BULGARYA.

Ruble moskiewskie pracują widocznie pomiędzy niższą ludnością i lada dzień spodziewać się można jakiego wybuchu.

W pewnym miasteczku temi dniami przytrzymały władze bułgarskie wielką pakę proklamacyi drukowanych, w których ks. Ferdynand nazwany jest bezprawnym przywłaszczycielem tronu, a jego otoczenie otrzymało imiano zdrajców kraju, których rządowi co rychlej należy położyć koniec.

W zachwyty ogromny wprawiają nagromadzone tutaj skarby, wszystko na podziękowanie cudownej Pannie ofiarowane za otrzymanie łaski. Jest tu chorągiew Jana Sobieskiego z pod Wiednia, są bogate dary Zamojskich, Czartoryskich, Ilińskich itp., ale ponad wszystko bogatsze freski, zdobiące powagę skarba, pędzla Christofora Roncollego.

Około godziny 5tej odprawił ks. biskup Dunajewski modlitwy nieszporne i udzielił pielgrzymom pasterskiego błogosławieństwa, poczem odbyła się polska procesya wewnątrz bazyliki, podczas której śpiewano gregoriańskie pieśni.

Wieczorem illuminowano wspaniale Bazylikę Najśw. Panny Maryi a pobożni śpiewali włoskie pieśni kościelne.

Właśnie w tej chwili biją we wszystkie dzwony na cześć Panny Maryi, a blask iluminacyi wpada przez okno pokoju przezemnie zajmowanego, a ponieważ godzina 9ta minęła, przeto kończę, bo czas do kolei wyjeżdżać.

O godzinie 10tej minut 35 wyjeżdżamy z Loreto, lecz jutro o godzinie 5tej rano (we czwartek dnia 10 kwietnia) zatrzymamy się znowu do wieczora w Asyżu.

Proklamaeya kończy się zapowiedzią, że gotują się nader ważne wypadki, skutkiem czego każdy prawy patriota bułgarski opatrzyć powinien za wczasu swą strzelbę aby w razie potrzeby była w porządku.

Z innej znów strony donoszą, że władze tureckie aresztowały liczną szajkę rabusiów bułgarskich, którzy wszyscy opatrzeni byli w paszporty rosyjskie.

WŁOCHY.

Rzym. Układy Watykanu z Rosyą tak przedstawia wiedeńska „N. Fr. Presse“ w telegramie z Rzymu z 14 bm.: „Osser. Rom.“ omawia zaniepokojenia wybuchłe w Polsce skutkiem układów Watykanu z Rosyą i odpowiada dziennikom zapowiadającymi schizmę polską. Dalej zaś odpowiada, jak troskliwie pielęgnują w Rzymie w szpitalu św. Marty polskich pielgrzymów a podarki złożą pielgrzymi ci papieżowi dnia 16 bm. na audyencyi dla nich przez papieża wyznaczony.

W końcu zwraca się pismo rzymskie do Polaków wzywając ich, aby nie podawali ucha podszeptom liberalizmu, który chce ich odwieść od kościoła, lecz aby ufali papieżowi, który ich nie opuści. Niech pamiętają stare hasło polskie: Polonia semper fidelis. To odezwanie się „Osser. Rom.“ uważają za znak, że Watykan skłonny do liczenia się z życzeniami Polaków.

Telegrafujący powinien był skończyć inaczej a mianowicie: Watykan chciał uspokoić Polaków tem, że zna ich położenie i potrzeby, które są zarazem potrzebą kościoła katolickiego. O tem Polacy wiedzą bardzo dobrze.

Wiadomości miejscowe i potoczne.

Bytom. Na kolejach żelaznych zaprowadzą teraz na próbę bilety kilometrowe, a więc nie od stacyi do stacyi, ale na tyle a tyle kilometrów w którąbądź stronę i na każdej kolei rządowej. Będą to książeczki z markami, z których konduktor będzie oddierał marki za tyle kilometrów ile podróżujący przejechał. Będą książeczki na II i III klasę albo też na obie razem.

— Czas do naładowania i wyładowania z wozów kolejowych krytych ustnowiła teraz dyrekcyja kolei żelaznej dla odtworców, mieszkających bliżej niż 5 kilometrów od dworca kolei, na 8 godzin. Obowiązuje to od 15 b. m.

— Według najnowszego zestawienia, to w roku zeszłym wydobyto węgla kamiennego w całym państwie Niemieckim 60950917 ton (wartość 310860000 M.), węgla brunatnego 15872373 ton (wartość 40127000 M.), rudy żelaznej 9299462 ton (wartość 33816000 M.), rudy miedzianej 597587 ton (wartość 14552000 M.)

Żelaza surowca wytopiono 3851073 tony (wartość 155996000 M) rzeczy lanych żelaznych 703319 ton (wartość 113336000 M.) itp.

β Królewska Huta. W sąsiednich Heidukach zamysłają zmarłemu cesarzowi wystawić pomnik i w tym celu zajęto się już zbieraniem składek.

— Aby dać mały pogląd jak tu idą interesy destylatorskie, to w czasie ostatniego targu do takiego składu od godz. 10 minut 54, do 11 minut 9. weszło 81 mężczyzn i 19 kobiet. Mając bowiem tyle czasu, tychże tyle jnaliczyłem.

δ Laurahuta. Rozeszła się pogłoska, że tu pewne dziecko uduszone zostało, gdy tymczasem doktor zeznał, że było tknięte paralizem.

— Na ostatnim posiedzeniu związku rzemieślniczego przyjęto 14 uczni w naukę, 4 czeladnikami zostało a 3 otrzymało dyploma jako majstrów.

ν Zabrze. Liczba mieszkańców w tutejszych z zatrudnionymi tu robotnikami wynosi: Stare-Zabrze 9688, małe-Zabrze 6500, wieś Dorota 4000 czyli razem 20,188.

ξ Tarnowskie Góry, 15 kwietnia. Po raz pierwszy zaczął tu nucić dziś słowik w ogrodku dworca kolej żelaznej.

γ Gliwice. Dla powodzian zebrane tu w związku „Vaterl. Frauen-Verein“ przeszło 3000 M. W ogóle jest już zebranych przeszło 5000 Marek.

δ Wrocław. Tegoroczny targ na maszyny odbędzie się 7 i 12 czerwca. Przygotowania są już w pełnym biegu.

Rozmaitości.

* Nowe ustawy cehowe tę mają niedogodność, że ojcowie kształcą synów we własnym

rzemiośle nie mogą ich trzymać u siebie jako uczniów jeżeli oni sami nie są członkami cechu. Dowodem tego najnowszy wyrok kamergerychtu potwierdzający wyrok kary na tkacza w Krefeldzie za to, że nienależąc do cechu, kształcił u siebie syna 15 letniego w tym rzemiośle.

* Zmarły cesarz Wilhelm przekazał podobno testamentem każdemu inwalidzie a roku 1870/71 po 30 m.

* Złoty proces. W Komorsku sprzedał włościanin drugiemu z Warlubia cielę za 8 mrk. którego ten następnie odebrać nie chciał i przez rok u pierwotnego właściciela został. Poszli w proces, który się tym skończył, że ów nabywca cielaka zapłacić musi kosztu procesu i kosztu żywienia cielaka przez rok, które wynoszą 140 m.

* Ostrożność należy zachować w kupowaniu staników trykotowych w rozmaitych kolorach. W Berlinie pewna dama kupiła stanik trykotowy czerwony. W kilka dni potem dostała na szyi i na piersiach wyrzutu skórznego; badania lekarskie dowiodły, że stanik był napojony kolorem trującym. Pani ta dość długo chorowała.

ZARTY.

** Sędzia do świadka: Jak się panna nasywa?

Świadek: Bertha Moritz.

Sędzia: Samotna?

Świadek: Tak jest, z 500 marek posagu.

** Pani: Czy jeżdżenie konno jest niebezpieczne panie hrabio?

Hrabia: O tak, ale dla mnie konieczne. Ja czuję się bowiem nie awój, jeżeli co rok choć jednego zebra nie złamię. —

** Pewien żołnierz ustawicznie był pijany. Groźby i kary nie skutkowały. Nareszcie zakazano mu dawać traktamentu do ręki i paczki jakie otrzymywał z domu dobrze rewidowano aby w nich nie było pieniędzy. Lecz i to nie skutkowało.

Rozgniewany tą wiadomością kapitan kazał go zawołać do siebie i pyta: Kerl! powiedz mi kąd mi ty masz pieniądze na gorzałę!

Żołnierz: Tego ja wyjawić nie mogę!

Kapitan: Co to za słowo „nie mogę“ (zaokiekawiony) powiedz, a nie ci się nie stanie!

Żołnierz: A jeżeli tak to powinien. Oto, idąc do miasta, biorę z sobą dwie faszki jedną z wodą a drugą próżną i wtykam te w tylne kieszenie munduru. Wstępując do sklepu każę sobie nalać do próżnej sznapsu za oeski i chowam zaraz sznapsa do kieszeni; kładę oeski, a że ten jest fałszywy, kupiec oddaje mi go nazad a i ja także zamiast sznapsu wodę, którą kupiec wlewa do swego sznapsu a faszkę próżną oddaje mi nazad. Tak to więc robie odzienne ale zawsze idę do innego kupca, żywiąc się oto tym tanim kosztem.

Rozwiązanie zagadki z Nr. 24.

Kawa.

Trafnie rozwiązali pp. Ludwik Strucycki z Bytomia Józef Kubitzka z Rozbarku, Wiktor Olesch z Katowic, M. Widera z Mysłowic, Alex Mlecz z Brzozowic i Jan Korytyka z Rozdzienia następnym wierszem:

Gdym tę zagadkę przeczytał,
Myszę, że to nic wielkiego.
Lecz mój rozum gdzieś się podział,
Więc to było coś dziwnego.
Liczyłem ptaków tysiące,
Drapieżnie i śpiewające,
Jużem chciał dać spokój temu,
By się kto pofatygował,
I sobie głowy nalamał.
Aż tu naraz com zobaczył,
Ażem pod pokład wyskoczył,
Matka wieczorą przynosi,
Kawę stawia i jeść prosi.
Wtenczas mi na myśl przychodzi,
Że tem ptakiem nic innego,
Jak kawka, więc nic dziwnego.
Gdy ostatnie kawy wypadnie,
Jest kawa; pije się snadnie.
Więc zaraz i ja wypilem,
Nadtem się wielce cieszyłem.

Los nagrody padł na pp. Alex Mlecz, Wiktora Olesch i Jana Korytkę, które już wysłane zostały.

(Nadesłano.)

Niechrównany środek domowy. Niederlustadt (Rheinpfalz) Po wielu daremnych próbach, straciłem prawie już nadzieję, aby wyjść lub ulżyć długoletni katarowy kaszel, jak również cierpienia piersi i płuca, aż wreszcie udzielono mi radę by użyć miodu-siolkowego-zdrowia C. Lücka z Kołobrzegu. Już po nie długim użyciu tegoż uczułem ulgę a obecnie poabyłem się całkiem swych cierpień, dla tego wynurzam moją serdeczną podziękę. Wskutek teń mego wyleczenia ówte miodek będzie odtąd nie tylko tu, lecz w całej okolicy używany.

Barbara Hellmann.

Do dostania faszka po 1 M. — 1,75 i 3,50 w Bytomiu u p. Artura Hoppe, w Tarnowicach u aptekarska p. Jeziolowskiego, w Królewskiej Hucie u p. Karola Czichos, w Katowicach w aptece pod orłem na ulicy Fryderyka Nr. 8, w Raaborzcu u p. Jana Bolik, w Opolu u p. M. Wagnera.

Franc. Letzel

w Bytomiu ul. Dyngos przy
Bulewarze Nr. 32
poleca wielki swój skład
żelaza, wszelkich wyrobów z żelaza,
ocelu, blachy itp. jak i różne ma-
szyny gospodarcze.

Ulica piekarska Nr. 40.

Gustav Paesler, malarz na porcelanie,

jedyny w tutejszej okolicy,

poleca się
do wykonywania wszelkich napisów
i ozdób na porcelanie.

Wypala także we szkłe nazwiska, mo-
nogramy itp. podobnie do wyrznięcia a o połowę
tańiej.

Ulica piekarska Nr. 40.

Klavierschule

Bei Auswahl einer
Bitte
Kinderklavierschule
3. M. und
Reiser

Universalklavierschule
(3. M.) in Betracht zu ziehen.
Blied ist für jüngere und weniger
talentirte Kinder sehr zu
empfehlen.

150 Seiten gross No-
tenformat umfassende
Reiseschule wird von F. Ohl-
tränern und Musik-Zügen
als beste Schule überhaupt
bezeichnet.

Verlag von P. J. Tonger in Köln.

Technicum Mittweida
a) Maschinen-Ingenieur-Schule
b) Werkmeister-Schule
Vorunterricht frei.

Technicum Mittweida
a) Maschinen-Ingenieur-Schule
b) Werkmeister-Schule
Vorunterricht frei.

Polecam po najtańszych cenach mój wielki
skład pięknie palących się

Cygar

1 kista (100 sztuk) po 2, 2,25, 2,50, 2,70, 3, 3,10, 3,30
3,60 i t. d. i t. d.

Prawe wina

od najtańszego do najwyborniejszego gatunku.

Bytom. FR. ZAWISCHA.

Obok starego kościoła farnego, ulica tarnowicka Nr. 36.

Deski, blochy, balki,

jako też inne gatunki drzewa do budowy po-
trzebane i stósowne, również

trociny i drzewo na opał

poleca po najtańszych cenach

Goldstein'a pila parowa

w Bytomiu (Beuthen O.S.)

Soeben erschien und ist durch alle Buch- und Musikalien-Handlungen
zu beziehen:

Ballabend

Bd. IV.*

14 neue auserlesene Tänze für Klavier. Zusammen in 1 Bde. 1 Mk.

Nr. 1. Ein Rosenblättchen, Walzer von H. Necke.

Nr. 2. „Hab dich so lieb“, Rheinländer von Fr. Behr.

Nr. 3. Silberfäden, Polka-Maz. v. R. Eilenberg.

Nr. 4. „Anstellen bitte“, Quadrille (Contre) von F. Cubini.

Nr. 5. Fest-Polonaise von B. Ernst.

Nr. 6. Victoria, Rheinländer v. Fr. Behr.

Nr. 7. „Nur immer lustig!“ Polka v. F. Cubini.

Nr. 8. Der Gemütliche, Schottisch von H. Necke.

Nr. 9. Blüten u. Blätter, Walzer v. R. Krause.

Nr. 10. Leiden u. Freuden, Polka-Maz. von F. Cubini.

Nr. 11. Schneeglöckchen, Galopp von H. Necke.

Nr. 12. Quadrille à la cour, (Lancier) von Viktor Holländer.

Nr. 13. „Frisch auf!“ Galopp v. Th. Bertram.

Nr. 14. Turner-Marsch von F. Cubini.

*) Band 1 erschien bereits in 21. Bd. II in 7. Bd. in 9. Aflage
(jeder Band 14 Tänze enthaltend à 1 Mark).

Verlag von P. J. Tonger in Köln

Na czas budowy

polecam po różnych mustrach i
nacinane płyty cemen-
towe, w różnych farbách na
podłogi każdego gatunku,
rury do puszczenia
wody, osuszania i
kanałów w wszel-
kich wielkościach,
gzymsy, ozdoby na
mury, filary, balu-
strady, stopnie do
schodów, rynny,
odlewalnie itp. wszystko
z cementu po tanich cenach.

A. Kapst, Bytom.

Stary browar miejski.

Niniejszem polecam Szano-
wnej Publiczności Bytomia i
okolicy sprzedaż

codziennie świeżego
młodego piwa.

Bytom. Wal. Dinter.
Brauerstr. 7. (dawn. Niesel)

Dobrym gospodyniom

Pol cam:

Piękny cukier funt po	30 fen.
Fiękna faryna	29 fen.
Wieżo palona kawa funt po	1,10, 1,20, 1,40, 1,60
1 funt twardego mydła	25 fen.
1 funt skróbku	25 "
1 funt rozynków	40 "
1 funt migdałów	80 "
1 funt drożdży	60 "
1 funt piekń. ryżu 15, 20 i 25 "	

jak i wszelkie inne towary po ce-
nach najtańszych.

Bytom. F. Buja.

Przy lazarecie knapszafowym.

Szanownej Publiczności Bytomia
i okolicy donoszę uniżenie, że od
15 marca mieszkam na

ulicy długiej n. 19

[Drukarnia Kirscha.]
Równocześnie polecam się d-
malowania: pokoi, napisów
czyli szyldów, olejnego i
lakierowanego we wszelkich
gatunkach po najniższych cenach
Z uszanowaniem

Max Gawron, malarz.
Bytom, ulica długa nr. 19.

BAHNHOF-HOTEL

(E. Noak.)

Najwygodniejszy dla
podróżnych.

Pokoje od 1,50 M.

Portyer przy każdym
pociągu.



Tylko prawdziwe z po-
hoczna marką ochronną
prof. Dr. Lieber'a
Nerven-Kraft-Elixir
latrwałego wyleczenia

Rajupartyczny h cierpień nerwo-
wych, szczególnie bladaczki, uczu-
cia lekliwego, bólu głowy, bicia
serca, bólu łożadka itd. O bli-
szych szczegółach dowiedzieć się
można z cyrkularza dołączonego
do każdej butelki, do nabycia za
poprzedniem nadesłaniem lub za-
tęzkę pocztową w aptekach, bu-
telka po 1 1/2, 3 i 5 msk. — Głó-
wny skład: M. Schulz w Hano-
werze. Składy: W starej aptece
w Bytomiu; w aptece pod orlem
w Katowicach; w apt. Eskulapa
w Tarnowskich Górach; w aptece
pod łabędziem w Raciborzu, w apt.
w Bauerwitz; w aptece pod Mu-
rzykiem w Krotoszynie; w nowej
aptece w Kempnie w Pozn.

G. Piotrowski

w Bytomiu,

ulica dworca kolei żelaznej Nr. 42.

obok poczty

poleca się

do prac malarskich: kościołów,
kaplic, stacyi i ołtarzy.

Upiększenia ołtarzy i figur.

Dalej do malowania herbów szyldów i cho-
rągwi przy publ. uroczystościach jako też do
dekoracyi sal.

Malowanie portretów według fotografii i z osób.
Do ozdobnego malowania piecy jak i poko i
tychże tapetowania.

Kwaśną kapustę

skupuje

H. Rahmer w Bytomiu ulica sądowa 5.

(Gerichtsstrasse.)

Eben erschien:

Frühlingsglocken

Salonstück für Klavier

von

FRANZ BEHR.

Preis Mk. 15,0.

Dieses neue Salonstück des beliebten
Komponisten Franz Behr ist sehr melodiös
brillant klingend und dabei bequem spiel-
bar. —

Verlag von P. J. Tonger in Köln.

HAMBURGSKO-AMERYTANSKIE TOWARZYSTWO AKCYJNE ŻEGLUCI PAROWEJ.

Bezpośrednia niemiecka komunikacja pocztowa

między Hamburgiem a Nowym Yorkiem

w każdą środę i niedzielę,

między Havrem a Nowym Yorkiem

w każdy wtorek,

między Szczecinem a Nowym Yorkiem

co 2 tygodnie,

między Hamburgiem a Indiami Zach.

4 razy miesięcznie,

między Hamburgiem a Meksykiem

raz w miesiąc.

Parowce pocztowe tego Towarzystwa dają bardzo dobrą
sposobność do podróżowania w kajutach i w środkowych
przedziałach; utrzymanie w czasie podróży jest znakomite.
Bliższych wiadomości udzieli A. Piskorsoh w W. Strzelcach (Gr. Strahlitz.)



Chili-Salpeter

bardzo się opłacająca kunsztowna
mierzwa, mogąca się używać tak
w jesieni jak i na wiosnę, którą po-
leca

H. Werft w Bytomiu.

Moselweine

versendet in jedem Quantum

F. L. Laven,

Weinhandl. in Trier a. Mosel.

2 Uczni

mających chęć wyuczenia się
dokładnie malarstwa, przyjmie
zaraz

W. Roeder.

mistrz malarski cechowy.
w Bytomiu (na Raitszuli N. 5.)

